GAZETA LWOWSKA.

We Srodę **Ner. 26.** 4. Marca 1829.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

C. k. Rząd krajowy nadał opróżnione po śmierci Jakóba Kanczuckiego miejsce Protokolisty przy Bukowińskim Urzędzie Cyrkułowym, tamtejszemu pierwszemu Kanceliście Franciszkowi Gątkiewiczowi.

W wiliją tegoroczněj uroczystości urodzin N. Pana, dano w Brzeżanach za powodem c. k. Radzcy i pierwszego Kommissarza Cyrkułu Brzeżańskiego, Węgierskiego, koncert, z którego zebrany na wsparcie tamtejszych ubogich dochód 324 ZR. 30 kr. W. W. został na przeznaczony cel obrócony.

W dzień urodzin N. Pana złożył lekarz Cyrkułu Brzeżańskiego, Doktor medycyny, Rhodius, w ręce tamtejszego Kapitana Cyrkułowego summę 640 ZR. 45 kr. W. W. zebraną na wsparcie dotkniętych powodzią w roku 1828 mieszkańców Brzeżańskich, która w sposób zamiarowi najlepiéj odpowiadający rozdana została.

Z powodu téj saméj uroczystości rozdzielono między żołnierzy stojącéj w Brzeżanach trzeciéj kompanii pułku piechoty Barona Straucha i półszwadronu pułku huzarów imieniem N. Pana zaszczyconego, ofiarowane od przełożonych tamtejszéj gminy żydowskiéj mięso i piwo, od Dominium wódkę, a od miejskiego piekarza, Mörl, biały chléb.

— Z Wiédnia. —

W Niedzielę d. 22. Lutego Nuncyjusz Papiezki, Margrabia Spinola, miał zaszczyt na prywatném posłuchaniu wręczyć N. Cesarzowi Jmci list Kollegijum Kardynałów, donoszący o śmierci Jego Świątobliwości Papieża Leona XII.

Z powodu tego wypadku i stósownie do najwyższego zalecenia odprawiono w kościele parafijalnym przydwornym w Sobotę d. 21. t. m. zwyczajne nabożeństwo żałobne, a dnia wczorajszego modły z nabożeństwem o szczęśliwe ukończenie mającego nastąpić *Conclave.*

N. Pan najwyższém Swojém postanowieniem z d. 12. Lutego b. r. dozwolił najłaskawiéj nadliczbowemu Sekretarzowi nadwornemu połączonéj c. k. Kancelaryi nadwornéj, Gwalbertowi Pawlikowskiemu, przyjąć dyplom uczonego towarzystwa Krakowskiego. (G. W.)

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Wiadomości z Kartageny z d. 18. Grud. zawierają: »Jenerał Santander i kilku jego stronników, którzy należeli do ostatniego spisku, a przez złagodzenie kary skazani zostali na wieczne wygnanie, przybyli przed kilką dniami do Kartageny. Już się byli zgodzili o podróż do Liverpoolu na brygu Angielskim; atoli na dwa dni przed odpłynieniem bryga nadszedł goniec z Bogoty z rozkazem, aby nie dozwolić wsiąść Santandrowi na okręt, lecz osadzić go w zamku Boto Chico, gdzie się teraz znajduje. Rozkaz, mocą którego Boliwar wyrok śmierci przeciwko Santandrowi zamienił na wygnanie i degradacyją, zawiera zalecenie do każdego dowódzcy lub urzędnika, aby go, gdyby go znowu na ziemi Kolumbijskiéj spotkał, we 24 godzinach po uwięzieniu kazał rozstrzelać. Odebrano mu zarząd dobrami, lecz zostawiono mu dochody. — Potwierdza się wiadomość, że Jenerał Obando na czele ludu w prowincyi Popayan, otwarcie podniósł bunt przeciwko rządowi. Już dwie potyczki zaszły między nim a wojskami Rzeczypospolitéj, które zawsze zostały pobite. Tymczasem Prezydent wysłał nowe wojska przeciwko buntownikom. Zdaje się, podług Gazety Kolumbijskiéj, iż Oswobodziciel sądzi, że rozruchy w owéj prowincyi mają związek ze spiskiem Santandra i podobieństwem jest, iż to dało powód do przeciwnych rozkazów w czasie, gdy wygnaniec miał wsiąść na okręt. Peruwianie rozpoczęli kroki nieprzyjacielskie; dla tego wojska odebrały rozkaz wyruszyć z różnych punktów Kolumbii ku południowi. Sądzą, że wojna z Peruwianami nie długo potrwa, gdyż Boliwar postanowił taką siłę posłać przeciwko nim, że wojsko ich zostanie zniszczoném. Przed odjazdem ze stolicy wydał Boliwar wyrok względem urządzenia na nowo sądów i mianował kilka osób na ważne urzędy. (G.W.)

Wielka Brytanija i Irlandyja

W d. 12. Lutego przedstawiony był Królowi Xiążę Northumberlandyi przez Sekretarza Stanu P. Peel, któremu Monarcha jako Namiestnikowi Irlandyi dozwolił rękę ucałować.

)(

Hr. Shaftesbury podał w d. 9. Lut. w Izbie wyższej odpowiedź Króla na adres Lordów; Monarcha dziękuje w nim za okazanie ich prawego sposobu myślenia i zapewnia ich o swojém zaufaniu w ich mądrości i wierności.

Na adres dziękczynny Izby niższéj dał Krol odpowiedź następującą: »Odebrałem adres z wielkiem upodobaniem. Główny cel życia Mojego, było szczęście i pomyślność ludu Mojego. Polegam na Waszéj pomocy we wszystkich środkach, zmierzających do wspierania interesów tego kraju i otrzymania jego wielkiego charakteru między nanarodami świata.«

P. Bankes złożył urząd Kontrolora w biurze kontroli spraw wschodnio-indyjskich.

P. O'Connel przybył w d. 10. Lutego do Londynu.

Na posiedzeniu Izby niższéj w d. 6. Lutego (w Izbie wyższéj nie było tego dnia żadnego posiedzenia), mówiło wielu Członków o postanowieniu rządu względem Katolików. Mianowicie: P. Dawson (szwagier P. Peela), jeden z Podsekretarzy Stanu skarbu i długo jeden z najzawziętszych przeciwników Katolików, że przekonany, iż teraz nadeszła chwila, zająć się emancypacyją, jeżli potrzeba uniknąć wojny domowej w Irlandyi.

Minister Peel powtórzył na tem posiedzeniu, iż z Xięciem Wellingtonem w tej mierze w Sierpniu naradzał się. Aby rzecz tę ułatwić, ofiarował ón Xięciu ustąpić z Ministeryjum, ponieważ Xiążę na ostatniém posiedzeniu okazał się za emancypacyją. Xiążę zaś wezwał P. Peel, aby pozostał w Gabinecie, ponieważ jego wystąpienie utrudniłoby jeszcze załatwienie tej rzeczy. Ón, Peel, przekonawszy się o korzyściach z emancypacyi, także na nią zezwolił.

P. Huskisson mówił o blokadzie Dardanellów, przez Rossyjan, i o Portugalii. Względnie blokady przypomniał, że Cesarz zrzekł się swojego prawa, jako Mocarstwo wojnę wiodące na morzu środziemném, a wszelako głoszą, że Cesarz Jmć osądził za dobre wykonać znówu swoje prawo na tem morzu. Lecz Cesarz nie ma prawa tak postępować bez zezwolenia tych Mocarstw, które go przed sześcią miesiącami do zrzeczenia się swoich praw zmusiły. Względnie Portugalii ón, Huskisson nie wie, jakiego rodzaju związki są teraz między Angliją a Portugaliją. Albowiem tego, co zaszło w Portugalii, i co się teraz tam dzieje nie może pogodzić ze względami należnemi honorowi i godności Anglii. Oczekuje objaśnień z niecierpliwością, ponieważ Europa nie jest zadowolnioną postępowaniem Gabinetu Angielskiego. Sądzono, że Anglija postępować będzie wcale inaczéj przeciwko przywłaszczycielowi tronu Don Miguelowi, i spodziewano się tego tem prędzéj, gdyż Portugalija tylko przez wdanie się Anglii dostała się pod władzę Dom Miguela. — Śród tych okoliczności spodziewa się ón, ku sławie i godności korony i dobrego mienia narodu, że, gdy właściwa nadejdzie chwila, rząd całą tę okoliczność dostatecznie objaśni.

Poczém P. Peel odpowiedział względem blokady Dardanellów w sposobie następującym: Słowo »zezwolił« użyte w mowie z tronu przy rozpoczęciu posiedzeń parlamentowych w roku 1828, gdzie była mowa o prawach Rossyi jako Mocarstwa wojnę wiodącego na morzu środziemnem, nie miało znaczyć, że rzeczone zezwolenie było rezultatem formalnych układów. Rossyja dobrowolnie zrzekła się praw swoich na morzu środziemném, aby ze swoimi Sprzymierzeńcami działała do wykonania ugody z d. 6. Lipca. Ponieważ żaś wzięła się znowu do wykonania prawa, które sobie zastrzegła podług swej myśli wykonywać na środziemnem morzu, zatem wszelkie jej współdziałania z jéj Sprzymierzonemi Angliją i Francyją ustały. Co się dotycze Portugalii, tedy ón (Peel) pójdzie za przykładem P. Huskissona.) Niewnijdzie w rozbiór téj rzeczy. Przestanie na oświadczeniu, iż przypuściwszy, że przywłaszczenie pod żadnym względem nieda się usprawiedliwić, że dalej Anglia miała prawo mieszać się w domowe zamieszki Portugalii, okaże ón przy rozbiorze tego przedmiotu, że środki przez rząd Angielski przedsięwzięte były jedynemi, w które się w tych okolicznościach usprawiedliwić dozwalają.

Na posiedzeniu Izby wyższéj w d. 9. Lutego obrócił się Lord Holland do Sekretarza Stanu Spraw zewnętrznych, i żądał objaśnień o stosunkach Anglii do Portugalii. Mocnoby mię bolało, rzekł, gdybyśmy po straceniu nadziei ukończenia zamieszek owego nieszczęśliwego kraju, pokładanych w pośrednictwie Króla Jmci, nic więcéj nieusłyszeli, jak tylko, że związki z tymże krajem dyplomatyczne zostały przerwane, podczas gdy otworzono układy z drugim krajem. Zapytując się Ministrow, nie ma ón ku nim niechęci, lecz sądzi, iż Parlament powinien podzielać szczęście dawnego Sprzymierzeńca Anglii. Przekonany, że Minister da stosowne w téj mierze objaśnienie, i ón sam będzie się cieszył, że otrzyma pomyslne objaśnienie sprawy, w którą zdaje się być rząd zawikłany. Nakonieć życzy sobi wiedzieć, czyli Ministerstwo ma plan przełożyć Izbie w téj mierze dokumenta i zasięgnąć jéj zdania.

Hrabia Aberdeen (Minister spraw zewnętrznych) odpowiedział: Rząd niepomyślał nigdy, aby w chwili, w któréj zajęty iest układami z naczelnikiem domu Braganza w celu zakończe-

nia nieszczęść Portugalii i przywrocenia tamże spokojności miał dokumenta w tej okoliczności składać: Lord Holland sam, niemógłby tego żądać.

Względem wypadków pod wyspą Tercerą nie otrzymał jeszcze rząd urzędowych raportów, z którychby mógł dać pewną odpowiedź. Sądzi, że dane Kapitanowi Angielskiemu rozkazy dopuszczały zaszłych wypadków, lecz nie może wnieść aby ztąd wyniknął zarzut lub nagana dla rządu Angielskiego.

Ministerstwo gotowe jest, udzielić wszystkich w jego ręku będących dokumentów, do tego przedmiotu ściągających się, skoro udzielenie onych może nastąpić bez szkody dla kraju. Musiał by się ón bardzo mylić, gdyby Ministerstwo nie mogło się zupełnie usprawiedliwić a, Izba przekonać, iż niemogło inaczej postąpić.

Jak w Izbie wyższej Lord Holland tak w Niższej wielu członków żądało objaśnienia o interesach portugalskich, mianowicie o postępowaniu rządu angielskiego przeciwko zbiegom portugalskim przed wyspami azorskiemi. P. Makintosh szczególniej, zapowiedział, że w d. 17. Lutego będzie żądał odpisów lub wyjmków z poselstwa lub wiadomości o stosunkach między rządą angielskim a Królową Portugalską Donną Maryją. Wypadek pod wyspami azorskiemi zmusił go, pomimo ważnej okoliczności, emancypacyi katolików, sprawę onę teraz wprowadzić. Minister Peel odłożył dostateczną odpowiedź na d. 17ty, w którym P. Makintosh ma uczynić swoj wniosek. Oświadczył ón uprzednio, że Ministerstwo angielskie życzy sobie w tej sprawie unikać wszelkiego mieszania się do domowych niezgód Portugalii. Chociaż uznało prawa Królowej, wszelako starało się niezbaczać z linii politycznej, która zdawała się odpowiadać korzyści i charakterowi Anglii.

Na posiedzeniu Izby wyższej w d. 10. Lutego Biskup Darham, Xiążę Rutland i Hr. Longford złożyli różne petycyje przeciwko reklamacyjom Katolików. Ostatni zarzuca Ministerstwu, że postąpiło przeciwko konstytucyi i środek przez niego przełożony (emancypacyją katolików) zowie największą nowością jaką kiedykolwiek Anglija widziała.

Na to odpowiedział Xiążę Wellington: Chociaż chciałbym unikać każdego zawczesnego naradzania się nad pytaniem względem emancypacyi Katolików, lub nad środkiem, który Ministrowie z powinności swojej musieli polecić Monarsze, aby go zatwierdził, wszelako nie mogę pominąć abym cokolwiek nieodpowiedział na to co przedemną wniosł mowca. Niechaj wystawi sobie sumiennie obraz Irlandyi, i rozważy jej położenie! Wież ón o innym środku, do polepszenia stanu tego kraju? Lecz miasto Ministrów Króla Jmci naganiać, iż Monarsze doradzili rozpoznać ustawy dotyczące się Katolików, powinien był przecie zawiadomić się, czyli ja lub inny zacny Lord ma pomyślniejszy środek dla Irlandyi przełożyć. (Słuchajcie, słuchajcie!) Zacny Lord zarzuca mi, żem moj sposob myślenia i zamiary zataił, i religiją parlamentu, kiedy tak powiem, starał się napaść; lecz to tem mniej zasługuje na uwagę, że nigdy nieprzestawałem oświadczać Izbie moje żądanie, aby pytanie katolickie raz należycie rozwiązała. Niechaj sobie zacny Lord przypomni, iż od 1810 niebyło żadnego Gabinetu tak złożonego, aby pytanie katolickie mogło być jako środek gabinetowy uważane. Dla tego to, aby tym sposobem złożony Gabinet zaprowadzić, i pytanie owo na przyzwoitej stopie postawić, potrzeba było przedewszystkiem starać się otrzymać zezwolenie pewnej wysokiej osoby, której interes, powinność i zobowiązanie się więcej jak kogo innego z tym środkim wiążą Tego zezwolenia potrzeba było koniecznie, aby taki środek, zrobić środkiem gabinetowym. Przystałoż objawiać wprzod rzecz, zanim było zezwolenie pomienionej wysokiej osoby? Gdy roku zeszłego w Lipcu lub Sierpniu wziąłem za powinność swoję radzić mojemu Monarsze, aby parlament do tego zniewolić, iżby rozpoznał prawa przeciwne Katolikom, sądziłem iż powinienem zachowywać milczenie, dopóki nie nastąpi sankcyja Jego Król. Mości. Że zaś Król Jmć zezwolenie to i sankcyją dał dopiero na kilka dni przed otworzeniem Parlamentu, zatem nie mogłem wprzód ogłaszać mojego zamiaru Z tego powodu muszę być wdzięcznym Lordowi, że mi dał zręczność wyrazić moj sposob myślenia, który stanowi posadę mojego postępowania.

W d. 10. Lutego uczynił P. Peel w Izbie niższej wniosek do utłumienia katolickiego towarzystwa i zabronienia wszelkich schadzek podobnego rodzaju i w tym celu przełożył środek następujący: Wykonanie prawa zależeć będzie jedynie od Namiestnika; tenże jest upoważniony, gdyby prawo miało być wykonane, przez dwóch urzędników wszelkie zgromadzenia utłumić, i lud wezwać, aby się rozeszedł. Dalej upoważniony jest, każdemu zgromadzeniu lub towarzystwu zabronić pobierania lub użycia pieniędzy pod imieniem rentów lub innem. Na przekroczenie prawa, mają być kary pieniężne stanowione. Akt ten trwać ma rok, i kończyć się będzie na następnem posiedzeniu Parlamentu. Wniosek ten jednomyślnie z oklaskami przyjęto, bil został wniesiony i odczytany a drugie odczytanie na d. 11. odłożono. (G. W.)

Francyja.

Król Jmć potwierdził mianowanie P. Arnault ojca na opróżnione miejsce w Akademii francuzkiej przez śmierć P. Picard.

Król postanowieniem Swojem z d. 8. Lutego mianował JX. Richery, Biskupa z Frejus, Arcybiskupem w Aix, w miejsce zmarłego JX. de Bausset Rocquefort; JX. Gallard, Plebana przy kościele S. Magdaleny w Paryżu, Biskupem w le Mans, w miejscu JX. de la Myre Mory, który urząd swój złożył.

Król Jmci dał Rossyjskiemu Posłowi, Hrabiemu Pozzo di Borgo prywatne posłuchanie. Xiążę Polignac miał w d. 14. pożegnawcze u Króla posłuchanie, i dnia następującego wyjechał do Londynu.

Na posiedzeniu Izby Parów w d. 14. Lutego W. Pieczętarz przełożył projekt do prawa o pojedynkach, a Minister wojny projekt do prawa o Kodeksie wojskowym. Obadwa Ministrowie wystawili jak zwyczajnie powody do praw takowych.

Projekt do prawa o pojedynkach jest następującej o snowy: Art. 1. Gdy w pojedynczej walce między dwiema osobami, jedna osoba drugiej gołą bronią, lub bronią ognistą, zada rany, lub śmierć, tedy faktum powinno być zaświadczone, i obwinieni, gdy do tego jest powód, powinni być podług formy przepisanej w księdze ustaw karzących, badani i uwięzeni. Adwokat król. prześle niezwłocznie protokoły i inne akta Jeneralnemu adwokatowi, a ten urzędnik sądowy upoważni Izbę zakarzającą, aby podług 235 arty. i następujących rzeczonej księgi ustaw postąpiła. 2) Gdy Izba zaskarzająca uzna, że przeciwko obwinionemu są dostateczne doniesienia, zaskarzonego czynu, tedy sprawę tę prześle sądowi przysięgłych, nawet w tym przypadku, gdzieby szło tylko o zranienie, któreby nie pociągnęło za sobą choroby albo niezdolności do pracy. 3) Niebędzie miała względu na wyimki, które podług treści księgi ustaw karzących, odejmują czynności, charakter ukarania. 4.) Sędziom przysięgłym powinny być zawsze czynione pytania, czyli są okoliczności, któreby faktum usprawiedliwiały. Oprócz powodów usprawiedliwiających, w księdzie ustaw karnych wyrażonych, aby czynność była zdolną do usprawiedliwienia, ma być uznana okoliczność t. j. wyzwanie, przez spotwarzanie lub ciężkie obelgi. Jeźli odpowiedź przysięgłych na to pytanie wypadnie wsposobie potwierdzającym, natenczas sąd stosownie do arty. 326. księgi ustaw karnych wyda wyrok; jeźli zaś nastąpiła śmierć, tedy winni obywatele pozbawieni być powinni na czas niejaki praw cywilnych i familijnych, nie przechodzący lat 10, a nie mniejszy nad lat pięć. Gdy się tylko ranili, tedy tylko część tych praw ma im być odjęta, i niedłużej nad lat 5, a nie krociej nad lat trzy. *a*

Zasłużony Helenista Gail, konserwator król. biblioteki umarł w d. 5. w Paryżu w wieku 75 życia.

Ajent wexlowy Comyne ogłosił bankeroctwo na 8,000,000 fr. Wiele znamienitych osób mają w tym udział. (G. W.)

Rossyja.

Hrabia Fiequelmont upoważniony przez ces. austryjacki Dwór do nadzwyczajnego poselstwa, po uciążliwej dla złych gościńców podroży (Hrabia Fiequelmont wyjechał z Wiednia w nocy z d. 17. na 18. Stycznia) przybył w d. 8. Lutego do Petersburga.

Podług wykazów nadeszłych do rządzącego Senatu z Eparchij o umarłych i urodzonych w roku 1827 prawowiernego grecko-rossyjskiego wyznania, liczba pierwszych wynosiła 1844,779, (męskiej płci 952,673, żeńskiej 892,106) a drugich, 1,178,051 (męskiej 600,162, żeńskiej 577,889) zatém umarło 666,728 więcej niżeli się urodziło. Małżeństw zawarto 388,377.

Handel Moskwy w roku zeszłym, porownywając go z 1827, znacznie się powiększył, co szczególniej podwojonej gorliwości fabryk przypisać należy. W roku 1827 wprowadzono towarów, za 1,969,287 rub., roku 1828 za 4,069,916 rub., wywoz 1827 czynił 165993 a 1828, 538,905 rubli.

Wiadomości z teatru wojny.

List z Bukarestu z d. 15. Lutego donosi: W skutek kapitulacyi w d. 11. t. m. zawartej, dozwolono osadzie twierdzy Turno z 1500 ludzi złożonej, wolne wyciągnienie do Turcyi wraz z bronią i bagażami. Hrabia Langeron przybywszy przed Turno miał rozmowę z tureckim dowodzcą Achmedem Seliman Agą, byłym Basz-Beszli AgąWołoszczyzny, w skutek której, jako po zbawiony wszelkiej nadziei odsieczy, zezwolił na przełożone sobie propozycyje kapitulacyi.

Po zaprowadzeniu dawniej przez Rząd rossyjski wielkiego Dywanu Wołoszczyzny (*Divan judiciaire*) przystąpiono teraz do mianowania Dywanu wykonawczego (*Divan executif*) jak wMultanach, który oraz trudnié się ma utrzymaniem armii rossyjskiej. Członkami tego Dywanu są mianowani dwaj Banowie, Balatzane, i Barbo Wakaresko, Dworniki, Bibesko i Golesko, Biskup z Argisz i Vestiar Aleko Philepesko; kommissyja zdrowia przez Rossyjan nowo urządzona, zostawać ma zupełnie pod dozorem wojskowym. Tymczasem spodziewają się, że ostra zima i śniegi, które często padały, przyczynią się do zniszczenia chorob zaraźliwych, a nawet samego powietrza. (D. A.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Drukiem: Piotra i Augusta Pillerów.